

Wójcik, Zbigniew J.

Trzy nowe bibliografie

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 28/3-4, 671-676

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



kiewiczza" (s. 275). Wydaje się, że mamy tu do czynienia z dylematem uniwersalnym, którego obecność w pracach wymienionych filozofów świadczy, że należą oni do tego kolektywu, którego członkami są wszyscy filozofowie odrzucający możliwość nieuprzedzonego poznania świata i próbujący jednocześnie znaleźć racjonalne uzasadnienie poznania empirycznego.

Chwistek, podobnie jak Fleck odrzucił założenie o istnieniu świata w sobie. Zakłada, że istnieją 4 niezależne od siebie systemy rzeczywistości, których nie możemy porównywać ze względu na prawdziwość, ponieważ reprezentują równoprawne i niewspółmierne schematy ujmowania świata. Schnelle wskazuje na podobieństwo pomiędzy schematem u Chwistka i stylem myślowym u Flecka. Zupełnie inaczej wygląda jednak uzasadnienie przyjętego rozwiązania. Podstawą uzasadnienia koncepcji Chwistka jest założenie, że system 4 światów ma swoje ostateczne oparcie w zasadach „zdrowego rozsądku”, rozumianych metafizycznie. Podobnie jak Ajdukiewicz i Twardowski, również Chwistek uważa, że znalazł racjonalne podstawy poznania. Fleck natomiast odrzuca taką możliwość ze względu na uwarunkowanie poznania stylem myślenia. „Zasady zdrowego rozsądku, podobnie jak struktury formalno-logiczne nie mogą być przedstawiane w izolacji od procesu ciągłych zmian warunków społecznych i historycznych” (s. 293).

Autor przedstawia bardzo wnikliwą i dokładną analizę poglądów Flecka na tle innych koncepcji filozofii lwowskiej. Niewątpliwie udaje mu się wykazać, że istnieją pomiędzy nimi liczne związki. Zaletą takiego przedstawienia problemu jest ułatwienie czytelnikowi porównań i uwypuklenie słabości i zalet analizowanej koncepcji. Ajdukiewicz i Chwistek tworzą systemy głęboko metafizyczne, chociaż dążą do zniesienia wszelkiej metafizyki. Z kolei Twardowski, proponując system psychologii deskryptywnej, nie może znaleźć żadnych kryteriów prawdy o świecie. Fleck natomiast odwołuje się do historii i warunków społecznych, dzięki czemu znajduje rozwiązanie niemetafizyczne, a jednocześnie zachowuje koncepcję prawdy jako wartości obiektywnej. Paradoxs polega na tym, że aby to osiągnąć musi najpierw rozwiązać iluzje co do autonomii rozumu, których wyrazem są między innymi prace filozofów lwowskich. Nie ma u niego miejsca nawet na minimum niezależności poznania, jakim jest weryfikacja empiryczna dla Ajdukiewicza. Schnelle słusznie ocenia, że Fleckowi udaje się zracjonalizować problemy ujawnione przez omawianych filozofów, ale z drugiej strony nie wiadomo, czy koszty tego nie są zbyt wysokie.

Nie do końca oczywiste jest, czy można zaliczyć trzech filozofów ze Lwowa do tego kolektywu myślowego, w ramach którego narodziła się koncepcja Flecka. Być może, jak zdaje się wynikać z niektórych tez Kuhna, kolektyw myślowy można stosunkowo łatwo wyodrębnić jedynie w odniesieniu do rozwiniętego przyrodznawstwa, gdy nabiera on autonomii wobec szerszego otoczenia społecznego. Natomiast antykartezjanizm Flecka oraz nacisk, jaki kładzie na znaczenie tradycji jako substratu wszelkiego poznania, przypomina rodaka Schnellego — Heideggera. U obu filozofów pojawia się pojęcie nastrojenia (*Stimmung*) jako podstawy, na której konstytuuje się poznanie.

Jacek Ganowicz
(Warszawa)

TRZY NOWE BIBLIOGRAFIE

Halina Lichočka: *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński 1820—1822. Bibliografia analityczna zawartości*. Warszawa 1981 Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, 94 s.

Paweł Rybicki: *Problematyka historyczna na łamach „Wiadomości Farmaceutycznych” w latach 1919—1939*. Przedmowa Barbary Kuźnickiej. Warszawa 1982 Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, 55 s.

Wiesława Wernerowa: *Bibliografia polskiej historii geografii i kartografii 1976—1980*. Wrocław 1983 Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, 150 s.

W ostatnich latach ukazało się — wydanych techniką małej poligrafii — kilka bibliografii stanowiących istotną pomoc w pracy historyka nauki. Zostały one wydane przez Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN.

W 1978 r. W. Wernerowa opublikowała *Bibliografię polskiej historii geografii i kartografii 1970—1975*. Było to opracowanie bardzo solidne, znakomicie kontynuujące dzieło rozpoczęte przez Bolesława Olszewicza. W recenzji tej książki¹ podkreśliłem konieczność dodawania — jak to czynił Olszewicz w opracowaniach tego typu — wstępnej analizy dorobku w omawianym okresie. Taką analizę wskazuje na przerosty oraz niedostatki w podejmowanej problematyce badawczej.

Sugestie — kierowane do W. Wernerowej — wykorzystana w pewnym stopniu Halina Lichočka w opracowaniu wydanym w 1981 r. pt. *Pamiętnik Farmaceutyczny 1820—1822. Bibliografia analityczna zawartości*. Jest to chyba najlepsza bibliografia opublikowana przez Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, chociaż obejmuje jedno czasopismo i to w krótkim okresie.

Autorka przede wszystkim podała dokładnie wszystkie cechy samego czasopisma, a następnie warunki, w jakich ukazywało się ono na terenie Wilna w okresie poprzedzającym bezpośrednio kryzys uczelni (*Wstęp*). Następnie zestawiała materiał analityczny w pięciu rozdziałach: 1: — nauki farmaceutyczne; 2 — nauki przyrodnicze; 3 — informacje o działalności instytucji i osób; 4 — wiadomości o stanie farmacji i wydawnictw; 5 — różne. Każdy z tych rozdziałów ma zwykle 4 podrozdziały. Tak np. w drugim z nich wyróżniono: botanikę, zoologię, mineralogię, chemię analityczną i fizykę. Rozdział ten może najlepiej oddać pokrewieństwo nauk farmaceutycznych z historią naturalną oraz naukami chemicznymi i fizycznymi. Uzupełniając te informacje należy dodać, iż opracowanie zostało zaopatrzone w indeks krzyżowy oraz *Wykaz tytułów wydawnictw ciągłych obcojęzycznych, wykorzystanych przez redakcję „Pamiętnika Farmaceutycznego Wileńskiego”*.

Autorka nie ograniczyła się jednak do prawidłowego zarejestrowania poszczególnych pozycji, lecz zaopatrzyła je w niezbędne uzupełnienia: rozwinięte inicjały imion i nazwisk oraz adnotacje o treści; tam zaś gdzie było to niezbędne, poinformowała o pochodzeniu materiału czerpanego przez autora do artykułu.

Taki układ pozwala zainteresowanym odnaleźć dosłownie w ciągu kilku minut wszystkie interesujące go opracowania. Tak np. czerpiąc informacje z indeksu o S. Staszcu odnajdujemy pod wskazanym miejscem ogólnikowy tytuł artykułu o ogrodach botanicznych w Warszawie. Z obszernej adnotacji dowiadujemy się natomiast nie tylko o oranżerii zbudowanej staraniem Staszica przy Uniwersytecie Warszawskim, ale także o zbiorze roślin F. Hofmana, obserwatorium astronomicznym UW itd.

Opracowanie Haliny Lichočkiej może stanowić wzór poprawności wydawnictw tego typu. Nie znaczy to, że uważny czytelnik nie dostrzeże pewnych uproszczeń. Zaliczam do nich np. podawanie w nawiasie kwadratowym nazwiska i imienia autora notatki nawet nie zaopatrzonej inicjałami. W takich przypadkach niezbędne są notki z dokumentacją stanowiska autora bibliografii.

¹ „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1979 s. 706—707.

Polecam gorąco tę bibliografię analityczną — przede wszystkim zaś jako wzór młodszy pracownikom naukowym przygotowującym sobie warsztat pracy.

*

* * *

W 1982 r. ukazały się dwie bibliografie zestawione przez pracowników bądź współpracowników IHNOiT PAN: pierwsza z nich powstała w Zespole Historii Farmacji, druga — w Zespole Historii Kartografii. Kilka uwag o tych opracowaniach.

Bibliografia P. Rybickiego dotyczy jednego problemu w farmaceutycznym czasopiśmie okresu międzywojennego. Było to więc opracowanie stosunkowo proste. Autor nie poszedł jednak drogą łatwą. Przeprowadził bowiem bardzo wnikliwą analizę problemu. Część wstępna została tu znacznie rozbudowana (np. rozdziały: *Problemy ogólne, Aptekarstwo oraz organizacja służby zdrowia, Zagadnienia farmacji naukowej i uniwersyteckiej, Biografistyka, Walka o niepodległość oraz zagadnienia związane z farmacją wojskową, Recenzje i polemiki, Biblioteka „Wiadomości Farmaceutycznych”, „Młoda Farmacja”*). Dopiero po tak szerokiej analizie następuje *Wykaz alfabetyczny publikacji historycznych* oraz — niezbędny przy tego typu opracowaniach — indeks nazwisk.

Tak przygotowana publikacja jest przydatna dla wszystkich interesujących się historią nauki. Znalazło się tu bowiem wiele materiałów dla historyków medycyny, ale także przyrodników. Mniej znana, a zasługująca na przypomnienie, jest sprawa udziału farmaceutów w powstaniach i wojnach polskich. Obok tego pojawia się także problem apteki zamkowej, o której przywrócenie w Zamku Królewskim w Warszawie zabiegał w ostatnich latach Zespół Historii Farmacji IHNOiT PAN.

*

* * *

Zgola odmiennym typem opracowania jest ostatnia bibliografia W. Wernerowej. Autorka wykorzystała prawie wszystkie uwagi — nielicznych zresztą — recenzentów jej poprzedniego dzieła². Związane to było ze znacznym rozszerzeniem zakresu penetracji czasopism. Temu opracowaniu chcę poświęcić zresztą więcej uwagi.

Bibliografię historii polskiej geografii i kartografii zainicjował B. Olszewicz — wydając w 1971 r. zestaw druków z lat 1945—1969. Po śmierci inicjatora kontynuację opracowania podjęła W. Wernerowa — drukując w 1978 r. zestaw publikacji za lata 1970—1975 wraz z uzupełnieniami do lat poprzednich. Recenzowana publikacja jest zatem drugą pozycją Wernerowej z tego zakresu. O pierwszej pisałam uprzednio, zwracając uwagę na znakomity warsztat Autorki, bardzo duże odczytanie, a przede wszystkim stosunkowo małą liczbę błędów w nazwiskach, datach, zapisie roczników oraz stron. Najnowszy tom bibliografii potwierdza w zasadzie stałość tych cech Autorki. Stałość przecież tym konsekwentniejszą, że nie przyjęła ona sugestii recenzenta odnośnie potrzeby choćby ogólnej analizy merytorycznej zawartości książki. Analizę taką mogłby z powodzeniem przedstawić np. przewodniczący Zespołu Historii Kartografii, wybitny specjalista i człowiek o ogromnej kulturze — doc. Julian Janczak. Uważając, iż taka analiza powinna się ukazać (np. w „Kwartalniku Historii Nauki i Techniki”), podzielię się poniżej niektórymi refleksjami na ten temat. Być może refleksje te zostaną

² Bardzo pozytywną recenzję zamieścił J. Janczak we „Wszechświecie” w 1979 r.

wyzyskane przy podsumowaniu dorobku z zakresu historii geografii i kartografii za okres 1970—1985.

Kilka zdań o treści *Bibliografii*. Po wstępie (jednostronicowym!) oraz objaśnieniach skrótów podano zestawienie publikacji za lata 1976—1980. Jest ich 983, a razem z recenzjami około 1200. Dalej następuje indeks nazwisk. Zabrakło jednak indeksu geograficznego, tak niezbędnego w tego typu opracowaniach. We wstępie Autorka sugeruje, iż dołączała do *Bibliografii* uzupełnienia za lata uprzednie, ale nie ma takich rozdziałów. Wstęp uległ zapewne modyfikacjom już po sporządzeniu indeksu nazwisk, skoro są w nim powołania na autorów nie wymienionych w tekście.

Formuła „bibliografia polskich publikacji z zakresu historii geografii i kartografii” jest bardzo obszerna. Wydaje się jednak, że nie wszystkie publikacje, zamieszczone w umiarkowanej serii historycznej „Prac Muzeum Ziemi”, winny być wyzyskiwane w tego typu zestawieniach. Brakuje natomiast wielu artykułów z „Taternika” (artykuł J. Nyki z tego czasopisma został uwzględniony). Brakuje publikacji wydawanych (na ogół małą poligrafią) przez Polskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk o Ziemi, Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Przemysłu Staropolskiego w Kielcach. Jak sądzę, niektóre publikacje wydawane przez różnego rodzaju organizacje (np. biuletyny Oddziału Łódzkiego PTTK) małą poligrafią i w bardzo niskich nakładach, trzeba byłoby zaopatrzyć w notkę o miejscu przechowywania w publicznych bibliotekach. Wbrew pozorom tego typu publikacji jest wiele i zamieszczane tam artykuły nie ukazują się ponownie w czasopiśmie ogólnie dostępnych. Tak np. najobszerniejsze studium o Stefanie Zwolińskim opublikowano przed laty w czasopiśmie Speleoklubu Warszawskiego PTTK „Wiercica” i rzecz zrozumiała — nie trafiło ono ani do bibliografii B. Olszewicza ani do jej uzupełnienia pióra W. Wernerowej.

Ewidentne braki w *Bibliografii* — to niewyzyskanie recenzji z „Przeglądu Geologicznego” (m. in. książki A. Szwajcerowej o I. Domeyce) i „Wszczęświata”. Prawda, że nie są to pozycje najważniejsze. Są również w *Bibliografii* drobne błędy typu: Goethel zamiast Goetel (s. 32). Błędów tych jest jednak bardzo mało i nie mają większego wpływu na jakość opracowania.

Część przedstawionych wyżej uwag wykorzysta Autorka zapewne przy wydaniu bibliografii za kolejne pięciolecie. Jestem przekonany, że w opracowaniu tym nie zabraknie już szerszej analizy dorobku polskiej historii geografii i kartografii od 1970 r. Licząc na wzmiankowane opracowanie, przekazuję kilka refleksji dotyczących pewnych trendów z tej dziedziny w latach 1976—1980.

Indeks nazwisk w bibliografii Wernerowej pozwala zorientować się, czy dorobek stanowi przedmiot największego zainteresowania historyków. Oto liczby pozycji dotyczących niektórych osób: Krzysztof Arciszewski — 4; Karol Bohdanowicz — 6; Jan Czarnocki — 4; Aleksander Czekanowski — 8; Jan Długos — 11; Antoni Bolesław Dobrowolski — 4; Ignacy Domeyko — 8; Zygmunt Gloger — 4; Stanisław Herbst — 4; Jan Heweliusz — 4; Emeryk Hutten-Czapski — 4; Jan Jonston — 4; Maria Kiełczewska-Zaleska — 4; Juliusz Kolberg — 6; Mikołaj Kopernik — 14; Joachim Lelewel — 5; Józef Morozewicz — 4; Wincenty Okołowicz — 5; Bolesław Henryk Olszewicz — 5; Wincenty Pol — 9; Jerzy Bogumił Pusch — 4; Lech Ratajski — 8; Jan Reychman — 9; Karol Ritter — 4; Ananiasz Rojecki — 6; Eugeniusz Romer — 17; Stanisław Staszic — 29; Paweł Edmund Strzelecki — 5; Jan Sniadecki — 5; Witold Zglenicki — 4.

Liczby te, rzecz zrozumiała, mówią niewiele. Uderzający jest wszakże stosunkowo duży procent geologów. Wśród nich absolutny rekord bije Staszic, co jest następstwem obchodów rocznicowych w 1976 r. Zainteresowanie Koperni-

kiem stanowi również niejako pokłosie obchodzonych w 1973 r. uroczystości jubileuszowych. Natomiast popularność Romera jest rezultatem wciąż żywego kultu tego geografa, kartografa i — także — geologa. Zainteresowanie osiągnięciami Ignacego Domeyki czy Stanisława Herbsta to głównie konsekwencja wydania dzieł tych autorów. Wydrukowano wiele wspomnień pośmiertnych. Są jednak opracowania wynikające ze względów czysto poznawczych czy potrzeb popularyzatorskich (opracowania o J. Długoszu, J. Heweliuszu, W. Polu). Niewątpliwie jubileusz są czynnikiem sprawczym największej liczby opracowań.

Indeks nazwisk oddaje w pewnym stopniu obraz najbardziej czynnych autorów. Oto liczby publikacji niektórych z nich: Stanisław Alexandrowicz — 9 pozycji; Józef Babicz — 20; Stanisław Berezowski — 5; Alina Centkiewiczowa — 8; Czesław Centkiewicz — 9; Aniela Chałubińska — 7; Stanisław Czarniecki — 6; Kazimierz Dziewoński — 6; Jan Forkiewicz — 5; Stefania Gurba — 4; Alfred Jahn — 10; Julian Janczak — 28; Roman Karczmarczyk — 14; Antoni Stanisław Kleczkowski — 9; Jacek Kolbuszewski — 4; Jerzy Kondracki — 10; Jerzy Kostrowicki — 6; Bogusław Krassowski — 14; Władysław Krygowski — 5; Antoni Kuczyński — 11; Stanisław Leszczycki — 12; Antoni Łaszkiwicz — 5; Jan Malinowski — 4; Kazimierz Maślankiewicz — 5; Marian Molga — 5; Michał Odlanicki-Poczobutt — 6; Jerzy Ostrowski — 25; Marian Paradowski — 4; Anna Pawłowska-Wielgus — 5; Janina Ewa Piasecka — 9; Maciej Piekuth — 8; Stanisław Pietkiewicz — 5; Edmund Romer — 4; Jerzy Róziewicz — 10; Edward Rühle — 8; Marek Ruszczyk — 5; Przemysław Rybka — 5; Zbigniew Rzepa — 20; Edward Schnayder — 5; Janusz Tazbir — 8; Andrzej Tomczak — 4; Zofia Traczewska-Białkowska — 7; Jan Tyszkiewicz — 6; Wiesław Wójcik — 4; Zbigniew Wójcik — 77.

I w tym zestawieniu jest również znaczna ilość publikacji napisanych przez geologów. Część tych publikacji (np. S. Czarnieckiego, A. S. Kleczkowskiego, Z. Wójcika) ma z historią geografii i kartografii związek najzupełniej luźny. Publikacje Aliny i Czesława Centkiewiczów — to po prostu opowieści podróżnicze (czy zasługują one na uwzględnienie?). Wchodząc zaś w meritum opracowań uważam, że szczególnie dobrze prezentuje się dorobek m. in. Stanisława Alexandrowicza, Anieli Chałubińskiej, Juliana Janczaka, Zbigniewa Rzepy, Andrzeja Tomczaka, Janusza Tazbira, Jana Tyszkiewicza. Opracowania tych autorów wnoszą wiele nowego do interesującej nas dyscypliny.

Podkreślić należy, że wielu najbardziej aktywnych pisarsko autorów w zasadzie nie uczestniczy w pracach Zespołu Historii Geografii (zespół ten zamarł) oraz Historii Kartografii. Inni — to historycy geodezji, których uznać należy raczej za historyków techniki niż historyków nauk przyrodniczych.

Bibliografia W. Wernerowej wskazuje, że interesują nas przede wszystkim tematy polskie bądź z Polską związane. Publikacje z zakresu historii powszechnej nie przekraczają 10%. Oto nazwisko geografów i kartografów nie-Polaków odnotowane przez autorów polskich: R. Amundsen, Arystotel, J. Aubouin, F. Beltinghausen, L. S. Berg, C. Chabot, C. Della Valle, J. Flamsteed, R. F. Flint, D. N. Germanus, A. v. Humboldt, Ibn-Ahmen Ali Mustafa, Ibn Chaldun, A. Karpiński, J. Kepler, K. Kolomb, H. P. Kosack, K. Kuchař, J. Kunský, J. Lugeon, M. P. Łazariew, M. Łomonosow, P. Macar, O. Magnus, V. Mihăilescu, J. G. Morgenbesser, F. Nansen, F. Nicolai, R. E. Peary, P. Pellicot, A. Pencek, K. Ptolemeusz, J. Regiomontanus, K. Ritter, W. van Royen, L. A. Savoia, D. Sobolew, O. Torell, C. Th. Troll, Wulfstan. Są to zatem nazwiska znaczące w nauce światowej, jak i postacie o stosunkowo skromnym dorobku. Ale sam wykaz nazwisk mówi przecież niewiele. Ważniejszy jest fakt, że niemal żadna z publikacji nie wnosi wiele nowego do wiedzy o osiągnięciach wymienionych wyżej badaczy i podróżników. Jeżeli niektóre artykuły na ten temat mają znaczenie, to tylko przy-

czynki odnoszące się do działalności dalszego garnituru uczonych czy odkrywców. Nad postaciami pierwszoplanowymi w nauce światowej nasi historycy nie pracują — być może z powodu braku dostępu do źródeł. Nie kwestionując zatem popularyzatorskiego znaczenia studiów nad osiągnięciami nauki światowej należy raczej — jak sądzę — dążyć do druku w naszym kraju opracowań pisanych przez specjalistów z innych krajów (niezbędne są sympozja międzynarodowe). Bariery językowe nie mają większego znaczenia. Oczywiście można by pewne książki tłumaczyć, zwłaszcza popularne biografie. Przestrzegam jednak przed tłumaczeniami książek typu *Aleksander von Humboldt* pióra Hubert Scurła. Trudno się nawet domyślić, kto wydał opinię, sugerującą przekład tego „bubla”.

Ciekawych refleksji dostarcza także analiza publikacji recenzowanych. Artykuły z wydawnictw ciągłych nie są w zasadzie dostrzegane przez recenzentów. Stosunkowo najliczniej recenzowane są książki popularnonaukowe typu „życie codzienne”. Są to jednak w większości recenzje nie wnoszące nic nowego do istoty zagadnienia. Odnotowywane są także — i to notatkami na ogół znaczącymi — książki historyków nie zajmujących się profesjonalnie dziejami nauki. Natomiast publikacje poświęcone ściśle zagadnieniom historii nauki i techniki czy historii naukowych organizacji nie zostały niekiedy w ogóle dostrzeżone przez krytykę lub odnotowane nader zdawkowo. Biorąc pod uwagę fakt, że „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” ma bardzo ograniczoną pojemność, nie wiem, dlaczego liczne w naszym kraju czasopisma geograficzne i kartograficzne pomijają tego typu recenzje.

Podsumowując uwagi o opracowaniach z zakresu historii geografii i kartografii — wydanych w ostatnich latach — należy podkreślić, iż wyniki analizy publikacji — zamieszczonych w bibliografii W. Wernerowej — są raczej przygnębiające. Owszem, robi się u nas dużo i niekiedy publikuje opracowania wartościowe. Część z nich — to rezultaty pracy Zespołu Historii Kartografii, skupiającego specjalistów z całego kraju. Mimo to odczuwa się, iż badań w tym zakresie nikłt nie koordynuje. Nawet więcej: z analizy *Bibliografii* wynika, że wiele osób niezmiernie aktywnych pisarsko nie korzysta z żadnej pomocy tego Zespołu Polskiej Akademii Nauk. W okresie działalności prof. B. Olszewicza wszyscy badacze kierowali się do Pracowni, znajdującej się na ulicy Rossenbergów 13 we Wrocławiu. Tam otrzymywało się odpowiedź na różnego rodzaju pytania i wątpliwości, a także zachętę do dalszej pracy. Dlaczego dziś funkcji takiej nie spełnia odpowiednia pracownia w Instytucie Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN?

Zrecenzowane bibliografie są warsztatowo różne. Każda z nich jednak pobudza do refleksji, gdyż to, co napisano w ostatnich latach, stanowi również doskonały materiał do analizy naszych słabości. Pamiętajmy, że i bibliografie mogą temu służyć.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Nowe czeskie publikacje z historii nauki

Josef Haubelt: *Život a dílo Václava Prokopa Diviše*. Vydalo Okresni muzeum ve Vysokém Mýté 1982, 70 ss., ilustr. 33.

Czeski historyk nauki Josef Haubelt wydał w ciągu ostatnich lat kilka książek: *Studie o Ignáci Bornovi* (1972) *Mikuláš Kopernik* (1974), *Dějepisectvi Gelasia Dobnera* (1982) oraz *Život a dílo Václava Prokopa Diviše* (1982).